

## Z WARSZTATU HISTORYKA

---

TOMASZ OCHINOWSKI  
Warszawa

### NIE TYLKO PSYCHOANALIZA. WYBRANE PROGRAMY WSPÓŁPRACY BADAWCZEJ HISTORII I PSYCHOLOGII

#### Abstract

Tomasz Ochinoski, *Not only Psychoanalysis. Selected Programs of Research Cooperation between History and Psychology.*

The article discusses some general problems involved in cooperation between history and psychology, and presents three types of these relationships currently functioning in the field.

#### WPROWADZENIE.

#### PODSTAWOWE KWESTIE DYSKUSYJNE

#### ZWIĄZANE Z HISTORYCZNOPSYCHOLOGICZNĄ PERSPEKTYWĄ BADAŃ

Badania łączące podejście historyczne z psychologicznym wydają się oczywistą konsekwencją wysiłków — od dawna obecnych w literaturze pięknej i historiografii — by uchwycić „ludzki wymiar” historii a zarazem, aby coraz lepiej rozumieć człowieka poprzez spojrzenie nań z perspektywy dziejów. Nie powinny więc dziwić pojawiające się co jakiś czas postulaty metodologiczne dotyczące współpracy wspomnianych dziedzin. Najśłynniejszy z nich sformułował w 1957 roku William Langer, gdy na dorocznym zjeździe Amerykańskiego Towarzystwa Historycznego (któremu wówczas przewodniczył) zaapelował o włączenie elementów psychoanalizy do warsztatu badawczego historyków (Pawelec 2000a, Runyan 1988). Z grona psychologów podobne inicjatywy (aczkolwiek znacznie przekraczające dziedzictwo Freuda) podejmowali na przykład Dean Keith Simonton (1990), uważający się za twórcę tzw. historiometrii (ang. historiometry), nauki, która ma umożliwić ilościowe analizy zmiennych psychologicznych na przestrzeni dziejów<sup>1</sup> oraz William McKinley Runyan (1988) organizator w 1982

---

<sup>1</sup> Zdaniem Simontona (1990, 53) historiometria „jest dyscypliną naukową, w której nomotetyczne hipotezy dotyczące zachowania człowieka testowane są przy pomocy analiz ilościowych użytych do danych związanych z postaciami historycznymi”. Cytowany autor wyraźnie oddziela historiometrię od ekonometrii i tzw. kliometrii, którą uważa za narzędzia ilościowej historii społecznej.

roku jednej z najważniejszych dla omawianej problematyki, interdyscyplinarnej konferencji „Psychologia i interpretacja historyczna”<sup>2</sup>. Wśród polskich zwolenników łączenia wspomnianych perspektyw wymienić należy przede wszystkim Pawła Lewickiego (1975), Tadeusza Łepkowskiego (1980, 1981) Andrzeja Feliksa Grabskiego (1985), Witolda Kulę (1988), Tomasza Pawelca (1998, 2000ab) i Macieja Dymkowskiego (2000)<sup>3</sup>. Pierwszy z wymienionych autorów już ponad dwadzieścia lat temu zakładał, iż współpraca historii i psychologii odegra kluczową rolę przy tworzeniu nowej syntezy antropologicznej. Tylko w niewielkim stopniu spełniła te nadzieje praktyka badawcza, a w jeszcze mniejszym refleksja metodologiczna.

Znacznie lepiej wygląda sytuacja integrowania wysiłków poznawczych historii oraz socjologii. Rozwijająca się prężnie socjologia historyczna obejmuje różnorodne koncepcje badawcze i cieszy się niczym nie zagrożonym statusem dyscypliny naukowej (Kolaś 1996). Podobnie związki historii z antropologią nie podlegają dyskusji i od wielu lat rozwijane są wręcz entuzjastycznie (Art i De Fruyt 2001, Wrzosek 1995 i in.).

Na tym tle dziedzina analiz historycznopsychologicznych przypomina raczej postać lokaja w arystokratycznym domu. Zawsze obecna i zawsze na marginesie. Często pogardzana, czasami jednak wybija się na pierwszy plan (dzięki osiągnięciom niektórych badaczy). Uprawiana przez pojedynczych psychologów bądź historyków, rzadziej przez nie nawiązujące ze sobą zespoły, rozwija się w sposób skrajnie skokowy i skrajnie rozproszony (zob. np. Runyan 1988, 1992).

Opisany stan rzeczy jest w znacznej mierze pochodną przypadków nadużywania psychologii przy interpretacjach historycznych<sup>4</sup>. O tym, że niebezpieczeństwa tego typu wracają niemal cyklicznie świadczyć może chociażby całkiem niedawno obroniona na jednej z polskich uczelni praca doktorska z psychologii, wyjaśniająca zachowania i postawy Żydów podczas tragedii Holocaustu procesami „prania mózgu”, jakie mieliby stosować hitlerowcy (Grochowska 1996).

Cytowany już wcześniej Runyan (1988) do głównych „grzechów” analiz tego rodzaju zalicza:

- pomijanie znaczenia środowiska społecznego i instytucjonalnego,
- skupienie się wyłącznie na psychopatologii jednostek<sup>5</sup>,

<sup>2</sup> Runyan (1988) daje wszechstronny opis tego typu działań do początku lat osiemdziesiątych XX wieku. Późniejsze inicjatywy, jednak z wyraźną przewagą freudowsko zorientowanej psychohistorii przytacza Pawelec (1996, 1998, 2000ab).

<sup>3</sup> Przytaczam nazwiska badaczy — zarówno zachodnich, jak i polskich — wyłącznie z ostatniego półwiecza. Problematyka historycznopsychologiczna ma znacznie dłuższą tradycję. Jej geneza kulturowa sięga wręcz świata Biblii oraz antyku (Ebel 1987, Ochowski 2000, Runyan 1988 i in.). W historiografii niektórych krajów — także Polski — szczególnie istotną rolę dla omawianej perspektywy badań odegrał nurt refleksji wokół „charakteru narodowego” i podobnych kategorii, poddany szczegółowej analizie przez Andrzeja Wierzbickiego na przykładzie prac polskich autorów z dwóch ostatnich stuleci (Wierzbicki 1978, 1993 i in.). Dziejom badań historycznopsychologicznych, wykraczającym poza tematykę niniejszego artykułu, poświęcam oddzielny tekst, który aktualnie opracowuję.

<sup>4</sup> Obszerny wybór literatury fachowej piętnującej tego typu praktyki podaje cytowany już kilkakrotnie Pawelec (1998).

<sup>5</sup> Charakterystyczne, iż na przykład dla znanego angielskiego historyka Normana Daviesa (1998) „psychohistoria” jest synonimem psychiatrii historycznej.

— lekceważenie podstawowych kanonów metodologicznych zarówno na poziomie zbierania danych, jak przy wnioskowaniu czy interpretacji.

Wspomniany autor zwraca jednocześnie uwagę, iż scharakteryzowane powyżej — szeroko krytykowane — podejście nie jest ani jedyne, ani najbardziej reprezentatywne dla studiów z pogranicza psychologii i nauk historycznych. Sam proponuje bardzo pojemne określenie psychohistorii<sup>6</sup> jako „zastosowania psychologii do interpretacji historycznej” (Runyan 1988, 247). Nie widzę przeszkód by oznaczało ono również uwzględnianie, w pracach poświęconych zachowaniu człowieka, zmiennych identyfikowanych przez historyków. Prawie stuletnie dzieje tak szeroko i nieostro rozumianej dziedziny zawierają całą gamę mniej lub bardziej udanych prób badawczych, aczkolwiek, co warto raz jeszcze podkreślić, powstałych zazwyczaj w izolacji, a często nawet na marginesie innych prac (zob. np. Runyan 1988)<sup>7</sup>.

Jednym z najbardziej trwałych nieporozumień narosłych wokół współpracy poznawczej historii i psychologii jest utożsamianie tego przedsięwzięcia z tradycją psychoanalityczną. Niewątpliwie mocno tu zaważył autorytet naukowy i popularność Erika Eriksona, powszechnie uważanego za twórcę współczesnej wersji omawianej dziedziny wiedzy (zob. np. Runyan 1988). Sformułowane przez tego badacza w 1974 roku określenie psychohistorii jako „studiowania życia jednostkowego i zbiorowego połączonymi metodami psychoanalizy i historii”<sup>8</sup> ugruntowało, rozpowszechnione już wcześniej, przekonanie o ścisłym związku psychohistorii z freudyzmem (zob. np. Topolski 1983, 1998ab, Pawelec 1996, 1998, 2000ab). Wspomniana teza znajduje odbicie choćby w definicji podawanej przez *Thesaurus of Psychological Index terms* (1991, 175):

Psychohistoria — psychologiczna, często psychoanalityczna interpretacja wydarzeń i postaci historycznych. Zawiera psychobiografie, historyczne fantazje grupowe i procesy, studia nad dzieciństwem prowadzone z perspektywy historycznej i [z użyciem — dopisek T.O.] psychodynamiki historycznej.

Faktem jest, iż psychoanaliza stanowi narzędzie zachęcające do realizacji studiów łączących różne perspektywy poznawcze. Z jednej strony, obecna jest w nauczaniu uniwersyteckim, z drugiej strony bardzo mocno związana z „pozanaukowymi” — w sensie pozytywistycznym — elementami kultury takimi jak literatura piękna, sztuka, religia, filozofia. Na te związki wskazują zarówno reinterpretacje myśli Freuda dokonane przez Bruno Bettelheima (1991) czy Jacquesa Lacana (1996 i in.), jak i fakt, iż psychoanaliza cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem wśród przedstawicieli różnych dziedzin

<sup>6</sup> Używany kilkakrotnie w niniejszym artykule termin „psychohistoria” jest najczęściej stosowanym, ale nie jedynym spośród spotykanych w literaturze przedmiotu, pojęciem określającym obszar współpracy badawczej psychologii i historii. O jego zróżnicowanej konotacji u poszczególnych autorów oraz o nawzajem konkurencyjnych traktują różne fragmenty niniejszego szkicu.

<sup>7</sup> Runyan (1988) podaje przykłady około pięćdziesięciu znaczących psychologów i psychiatrów (nie licząc obszernej grupy historyków sięgających do psychologii), których publikacje w sposób istotny wpłynęły na rozwój omawianego obszaru wiedzy. Według tegoż autora już w 1979 roku można było wymienić ponad 1700 książek i artykułów relacjonujących badania historycznopsychologiczne oraz 400 analiz metodologicznych z tej dziedziny (przytoczone dane oparte na bibliografii sporządzonej przez Williama Gilomora<sup>a</sup> dotyczą przede wszystkim angielskiego obszaru językowego).

<sup>8</sup> Cyt. za Hallem i Lindzeyem, 1990, 104.



humanistyki<sup>9</sup>. Nic więc dziwnego, że dziedzictwo Freuda nadal zajmuje poczesne miejsce także w badaniach historycznopsychologicznych<sup>10</sup>. Na przykład dwa najważniejsze jak dotąd periodyki poświęcone omawianej dziedzinie: bardzo hermetyczny „The Journal of Psychohistory”, jak i znacznie bardziej otwarty na różne rozwiązania metodologiczne *The Psychohistory Review. Studies of Motivation in History and Culture* (wydawany w latach 1972–1999) zawierają przede wszystkim teksty (mniej lub bardziej) związane z freudyzmem. Wieloletni redaktor naczelny drugiego z wymienionych pism, Charles B. Strozier (1986, 10), wyraził wręcz przekonanie, iż „bez mocnej podstawy w psychologii dynamicznej, psychohistoria jest raczej pustym przedsięwzięciem”. Podobnie grupa europejskich badaczy — związanych z seminariami na Uniwersytecie w Gandawie — których zainteresowania, zdaniem ostatniego redaktora „The Psychohistory Review” Larry E. Shiner’a (1999a), są nową szasną dla psychohistorii, nie mogła pominąć związków dziedzictwa Freuda i nauk o przeszłości. Równocześnie, organizatorzy pierwszej międzynarodowej konferencji, prezentującej wspomniane środowisko<sup>11</sup>, wybrali jako jej tytuł neologizm „historia psychologiczna” zamiast zwyczajowego „psychohistoria”, aby podkreślić, iż niepsychoanalityczne ujęcia „pogranicza” historii i psychologii również są godne uwagi (Art 1999).

Przekonanie, które dobrze oddać można przy pomocy sloganu „psychoanaliza, tak, ale nie tylko” najwyraźniej staje się główną tezą metodologiczną pogranicza historii i psychologii w ostatnich latach. Równocześnie jednak psychoanalityczna wersja psychohistorii została poddana ostrej krytyce pochodzącej zarówno ze strony psychologów, jak i historyków czy filozofów. Główne zarzuty dotyczą redukcjonizmu, nadmiernego upraszczania, nadinterpretacji, braku odpowiedniego materiału dowodowego, banalności bądź fantazyjnego charakteru proponowanych wyjaśnień (Runyan 1988, 1992, Salvendy 1995, Topolski 1984 i in.). Część z tych krytyk generalizuje się na całą dziedzinę poszukiwań historycznopsychologicznych (Runyan 1988; por. np. Topolski 1998b).

Nie brak jednak opinii w ogóle podważających sens łączenia perspektywy psychologicznej z historyczną. Jako najważniejszy wysuwany bywa argument, iż psychologia jest nauką typowo nomotetyczną, historia zaś idiograficzną — bądź (według innych autorów) odwrotnie — stąd nie ma możliwości znalezienia punktu stycznego między

<sup>9</sup> Holenderski antropolog Arnold Labrie zwrócił mi uwagę, iż psychoanaliza traktowana jako hermeneutyka jest najbardziej autorefleksyjna, z funkcjonujących obecnie teorii. Ponadto, dla niektórych problemów badawczych stanowi ona bardzo adekwatne narzędzie wyjaśniające (informacja ustna, Gandawa, 24.11.2000). Podobne stanowisko reprezentuje na przykład izraelski psychoanalityk Bejnamin Beit-Hallahami (2000), za Adolfem Grunbaumem rozwijający myśl, iż psychoanaliza zawiera szereg ciekawych idei i choć brak dowodów na ich słuszność, to dla wielu zjawisk społecznych nie ma lepszego wytłumaczenia.

<sup>10</sup> Przy czym, jak zauważa Paulec (1998, 2000) obecność psychoanalizy w badaniach z pogranicza historii i psychologii często polega na luźnym użyciu psychoanalitycznych kategorii interpretacyjnych lub daleko idącej reinterpretacji myśli Freuda.

<sup>11</sup> Chodzi o konferencję zorganizowaną przez pracowników Wydziału Psychoanalizy i Wydziału Historii Uniwersytetu w Gandawie (Belgia, listopad 1998). Zarówno o tym środowisku, jak i o badaczach skupionych wokół czasopism „The Journal of Psychohistory” oraz „The Psychohistory Review” piszę nieco szerzej w dalszej części artykułu.



nimi (zob. np. Draheim 1984; mniej radykalne ujęcie: Górski 1998). Jednak przy aktualnych dyskusjach i poszukiwaniach metodologicznych trudno te zastrzeżenia utrzymać. Spory wokół takich prądów myślowych jak, z jednej strony, historiografia niemo-dernistyczna, w znaczeniu rozpropagowanym przez Wojciecha Wrzóska (1995), oraz różne nurty rozwijane przez tzw. krytycznych psychologów<sup>12</sup> z drugiej strony, zakwestionowały absolutną obowiązywalność wspomnianych wyżej kategorii na terenie obydwu omawianych nauk. Nic zaś nie stoi na przeszkodzie, by wybór strategii poznawczej stawał się przede wszystkim funkcją problemu badawczego, a nie upodobań metodologicznych danego naukowca czy paradygmatu obowiązującego w środowisku. Tę zdroworoządkową, choć kwestionowaną prawdę przypomniał kilka lat temu wybitny rosyjski mediewista Aron Guriewicz podczas dyskusji po wykładzie otwartym, wygłoszonym na Uniwersytecie Środkoeuropejskim w Budapeszcie (czerwiec 1996). Najwyraźniej podobnie „ma się sprawa” również z innymi zastrzeżeniami wysuwanymi wobec współpracy badawczej psychologii z historią<sup>13</sup>. Zaryzykuję uogólnienie, iż istota tych wątpliwości leży przede wszystkim w obawie — zarówno psychologów, jak i historyków — przed oskarżeniem o nienaukowy charakter poszukiwań „z pogranicza” oraz przed tendencjami monopolistycznymi przypisywanymi sobie wzajemnie.

W opisanej atmosferze pożyteczna wydaje się choćby przyczynkarska próba uporządkowania wzajemnych relacji między obydwoma dziedzinami. Taki właśnie cel stawiam niniejszemu szkicowi, referując wybrane przykłady programów współpracy badawczej historii i psychologii. Wspomniane relacje, widziane z perspektywy aktualnych dyskusji metodologicznych oraz działań poszczególnych środowisk naukowych, poponuję sprowadzić do trzech rodzajów:

1. teoria psychologiczna jako teoria historii,
2. wykorzystywanie materiału historycznego w badaniach psychologicznych,
3. psychologia jako nauka pomocnicza historii<sup>14</sup>.

Przy czym dwie pierwsze opcje przedstawiam wyłącznie szkicowo jako kontekst relacji trzeciego typu, który wydaje się najbardziej obiecujący na obecnym etapie rozwoju obydwu nauk.

## TEORIA PSYCHOLOGICZNA JAKO TEORIA HISTORII. LLOYD DEMAUSE — PSYCHOGENNA TEORIA HISTORII

Do najbardziej znanych współcześnie zwolenników psychologizmu w historii należą niewątpliwie badacze skupieni wokół Lloyda deMause. Program tej grupy, działającej mniej więcej od początku lat siedemdziesiątych XX wieku, był entuzjastycznie powitany

---

<sup>12</sup> Termin używany m.in. przez Michaela Billiga (1987, 1997, 1998ab) na określenie autorów prac psychologicznych, którzy odrzucają dominujący do dziś w tej dyscyplinie nauki paradygmat pozytywistyczny.

<sup>13</sup> Większość z nich dyskutują: Runyan (1988) oraz redaktorzy „The Psychohistory Reviews” (zob. Editors 1996 i Shinner 1999a).

<sup>14</sup> Zdaje sobie sprawę, iż jest to podział znacznie upraszczający rzeczywistość epistemologiczną. Ma on znaczenie jedynie porządkujące. Często poszczególne realizacje badawcze różniące się „na wyjściu” dostarczają podobnych rezultatów „na wyjściu”.

na przykład przez taki autorytet jak Erich Fromm<sup>15</sup>. Nie brakło też głosów wiążących z tym właśnie środowiskiem nadzieje na zintegrowanie społeczności uczonych zainteresowanych pograniczem historii oraz psychologii (Strozier 1986). Jednakże późniejsze osiągnięcia deMause i jego współpracowników<sup>16</sup> stały się jedną z głównych przyczyn kontrowersji narosłych generalnie wokół badań historycznopsychologicznych, a nawet uprzedzeń ze strony zarówno historyków, jak i psychologów. Zapewne sprzyjał temu apodyktyczny a zarazem prowokacyjny styl wypowiedzi lidera grupy, który zyskał wręcz miano „najbardziej hałaśliwego zwolennika psychohistorii” (Salvendy, 1995, 15).

Podstawowe nieporozumienie wydaje się jednak tkwić w traktowaniu propozycji deMause przede wszystkim jako koncepcji metodologicznej<sup>17</sup>, podczas gdy należy ona nie tyle do metodologii historii, ile raczej do historiozofii. Zaprezentowana przez omawianego autora perspektywa badań historycznopsychologicznych jest funkcją teorii społecznej, twz. psychogennej koncepcji historii. DeMause zaczął wprowadzić swoje wystąpienia od refleksji epistemologicznej, ale głównym przedmiotem jego zainteresowania zawsze pozostawało wyjaśnianie dziejów.

W swych podstawowych pracach założyciel „The Journal of Psychohistory” najpierw poddał krytyce dotychczasowy (tj. aktualny do początku lat siedemdziesiątych XX wieku) rozwój zarówno historii, jak i psychoanalitycznie zorientowanej psychohistorii. Historykom zarzucił brak zrozumienia dla podejścia psychohistorycznego. Tłumaczył ten fakt specyfiką metodologiczną historii, która opowiada jedynie o tym, co się zdarzyło. Nie może natomiast odpowiedzieć na pytanie dlaczego stało się tak a tak. To drugie zadanie może spełnić psychohistoria rozumiana jako „nauka o motywacji historycznej” — w przeciwieństwie do historii — spełniająca podstawowe kryteria naukowości obowiązujące na terenie przyrodoznawstwa (deMause 1975, 1982 i in). Aby osiągnąć ten cel psychohistorycy powinni nieco zmodyfikować swój warsztat pracy. Dotychczasowa psychohistoria uprawiana w ramach freudyzmu zbyt często zmieniała konstrukty teoretyczne, za pomocą których starała się tłumaczyć działania i postawy ludzi. DeMause postuluje uściślenie pojęć oraz ujednoczenie terminologii. Nowa psychohistoria powinna opierać się na studiach nad dzieciństwem (deMause 1976). Wymaga tego wspomniana już wcześniej psychogenna teoria historii. Koncepcja ta, stanowiąca przykład postpsychoanalitycznej<sup>18</sup> hermenutyki historii, za podstawowy mechanizm przemian dziejowych uważa powolną ewolucję

<sup>15</sup> Zob. list Fromma do deMause z dnia 30.05.1974 roku opublikowany w artykule Henry’ego Ebela (1987, 303).

<sup>16</sup> Wśród głównych współpracowników lidera omawianego środowiska Runyan (1988) wymienia Davida Beisela, Caspara Schmidta i Henry’ego Ebela.

<sup>17</sup> Tak wydaje się traktować koncepcje deMause ostro ją krytykujący Jerzy Topolski (np. 1983). Innych przeciwników omawianej wersji psychohistorii cytuje Pawelec (1998; zob. także Strozier 1986).

<sup>18</sup> Niezależnie od siebie koncepcję deMause nazwali „postpsychoanalityczną” na przykład Tomasz Pawelec (1998) i Robert A. Scharf (2000). Zdaniem Pawelca takie określenie uzasadnia fakt, iż psychogenna teoria historii tylko genetycznie należy do freudyzmu, *de facto* jest tak zmodyfikowana, iż stanowi odrębny paradygmat badawczy. Scharf za istotę tej modyfikacji uważa zastąpienie teorii popędu teorią urazu.



ku miłości (de Mause 1999). Krytyczny dla rozwoju tego uczucia u jednostki ludzkiej okres dzieciństwa staje się probierzem procesów historycznych. Centralny czynnik powodujący przemiany w historii stanowią zmiany w osobowości „aktorów sceny dziejowej” wynikające z interakcji dorosły — dziecko, interakcji modyfikowanych poprzez pokolenia. Ewolucja wzajemnych stosunków dzieci oraz ich opiekunów jest możliwa dzięki temu, iż kolejne generacje rodziców potrafią wrócić do „psychicznego wieku swoich dzieci i pracować z lękami tego wieku w lepszy sposób, gdy po raz drugi je spotykają, niż gdy zetknęli się z tymi lękami podczas swego własnego dzieciństwa. Opisany proces jest zbliżony do procesu, który następuje podczas seansu psychoanalitycznego, kiedy to pacjent przeżywa regresję i ma powtórna szansę na stanięcie twarzą w twarz wobec lęków dzieciństwa” (deMause 1976, 3). Głównej przyczyny wspomnianych lęków upatruje deMause w zmniejszaniu psychicznego dystansu między dorosłym a dzieckiem, dokonującym się podczas wzajemnych kontaktów. Do kontaktów tych dzieci zresztą dążą, okupując je jednak za każdym razem nowym lękiem. I właśnie z serii interakcji tego typu składa się — zgodnie z omawianą teorią — dzieciństwo. Wspomniane lęki, nabyte w dzieciństwie trapią człowieka przez całe życie. Głównym celem działań opiekuńczych podejmowanych wobec dzieci w każdym wieku, okazuje się, według deMause, dążenie dorosłych do redukcji własnych lęków z dzieciństwa. Wysiłki te tworzą tzw. nacisk pokoleniowy (ang. generational pressure), który w świetle teorii psychogennej stanowi główną przyczynę zmian w historii, przyczynę niezależną od czynników technologicznych czy społecznych, a nawet uprzednią wobec tych ostatnich, jak i wobec wszystkich innych zjawisk dziejowych. Ewolucja sposobów opieki nad dziećmi w rodzinie powoduje powstawanie nowych „osobowości historycznych”. Grupy ludzi, mających za sobą ten sam rodzaj dzieciństwa tworzą w obrębie danej populacji oddzielne „psychoklasy”, które stanowią klucz do zrozumienia zachowań jednostek i społeczności na przestrzeni dziejów, a szczególnie w okresach przemian. De Mause szczególnie ważną rolę przypisuje analizie historycznych fantazji grupowych. Są to zbiorowe wyobrażenia, stanowiące przeniesienie na poziom publiczny uczuć związanych z jednostkowym poszukiwaniem miłości. Właśnie dzięki grupowym fantazjom można uchwycić proces „przekładu” ewolucji relacji rodzic–dziecko na „język” ruchów historycznych (deMause 1982)<sup>19</sup>. Dzięki psychogennej teorii historii badacz skoncentrowany na poszukiwaniu ukrytych motywów wydarzeń historycznych jest w stanie poprzez analizę dzienników, fotografii, dzieł sztuki, biografii itp. uchwycić związki przyczynowo-skutkowe. Psychohistoria, w przeciwieństwie do „zwykłej” historii staje się — zdaniem de Mause — nauką nomotetyczną.

Jak więc widać, autor *Childhood and History* uwikłał społeczność psychohistoryków w spór metodologiczny z historykami, opierając się przy tym na kryteriach naukowości zapożyczonych z pozytywistycznej teorii nauk ścisłych, kryteriach, które są aktualnie kwestionowane już nie tylko w humanistyce (co sygnalizowałem wcześniej), ale także przez samych przedstawicieli wiedzy przyrodniczej (zob. np. P e r n o s e

<sup>19</sup> O koncepcji „fantazji grupowych” szerzej pisze Pawelec (1998).



1995). Taka atmosfera nie sprzyja oczywiście rzetelnej dyskusji nad zakresem eksplanacyjnej wartości psychogennej koncepcji historii. Omawiana koncepcja pozostaje więc nadal na poziomie propozycji bardzo niespójnej, w wysokim stopniu spekulatywnej i prowadzącej do kontrowersyjnych interpretacji, chociaż jej zwolennicy wykorzystują inspiracje z wielu dziedzin współczesnej nauki, takich jak na przykład systemowa teoria rodziny, badania nad procesami grupowymi, psychologia prenatalna czy neurobiologia (Scharf 2000)<sup>20</sup>.

Lloyd deMause oprócz kontynuowania refleksji teoretycznej i pracy badawczej prowadzi także bardzo rozbudowaną działalność organizacyjną. W 1972 roku założył w Nowym Jorku Instytut Psychohistorii (The Institute for Psychohistory), który dziś ma 19 „rozgałęzień” w 17 krajach świata<sup>21</sup>. Rok później rozpoczął wydawanie czasopisma „The History of Childhood Quarterly”. Po trzech latach zmieniło ono tytuł na „The Journal of Psychohistory” i aktualnie jest już dosyć znane w świecie nauki<sup>22</sup>. Od 1977 roku działa, również powołane przez tegoż psychoanalityka Międzynarodowe Stowarzyszenie Psychohistoryczne (The International Psychohistorical Association). Wszystkie te inicjatywy rozwijają się do dziś. Wszystkimi nadal kieruje deMause. W celu zwiększenia możliwości wydawniczych powołał on ponadto „The Psychohistory Press”. Bardzo bogaty jest również serwis internetowy omawianego środowiska.

Przy takiej skali działań trudno się dziwić, iż krytyka, a w zasadzie ostracyzm, z jakim deMause spotka się w większości środowisk akademickich, łatwo jest uogólniany także na inne próby łączenia perspektyw historycznej i psychologicznej, które z psychologizmem nie mają nic wspólnego.

<sup>20</sup> Np. w 1996 roku deMause wprowadził do swojej koncepcji nową kategorię teoretyczną „historii jako mechanizmu homeostatycznego”. Dłuższy cytat z artykułu *Restaging Early Traumas in War and Social Violence*, dobrze ilustruje zarówno tę odmianę psychogennej teorii historii jak i generalnie sposób myślenia naukowego jej autora:

„Powtórne przedstawienie (ang. the restating) wczesnej traumy ujawniane przez uszkodzony system nerwowy jest właśnie homeostatycznym mechanizmem mózgu, osiągniętym przez narody poprzez wojny, fluktuacje ekonomiczne i zbiorową przemoc. (...) Historia jako mechanizm homeostatyczny, potrzebny do regulowania dysfunkcji emocjonalnych mózgu jest centralnym pojęciem mojej teorii psychogennej. Uważam za niemożliwe zrozumienie wydarzeń historycznych bez zrozumienia współczesnej neurobiologii. Na przykład odkrycie nieprawidłowości funkcjonowania ciała migdałowego w schizofrenii paranoidalnej prowadzi do pytania o to, czy paranoidalny nastrój narodów przed i w czasie wojen może mieć związek z faktycznym, dającym się zmierzyć osłabieniem funkcjonowania ciała migdałowego, co w połączeniu z obniżeniem poziomu serotoniny i z brakiem równowagi innych neurotransmiterów objawia się jako przyczyna naszych okresowych poszukiwań wrogów. Funkcja przywódców jest, z tego punktu widzenia, zbliżona do funkcji leków psychiatrycznych «zapisywanych» w przypadku wojen i depresji. Jest to funkcja psychologicznych «podwyższaczy» lub «obniżaczy», zmierzających do odbudowania równowagi homeostatycznej w mózgach narodów, zniszczonej przez falowanie hormonów i neurotransmiterów” (deMause 1996, 380–381).

<sup>21</sup> Podaję wg Scharfa (2000). Na terenie Europy koncepcja deMause przyjęła się przede wszystkim w Niemczech (zob. np. Rockelein 1999). Istnieje także polska „gałąź” Instytutu.

<sup>22</sup> Cytują je wszystkie ważniejsze „Abstract”-y. W niektórych liczących się bibliotekach uniwersyteckich, jak Biblioteka Wolnego Uniwersytetu w Berlinie czy Biblioteka Uniwersytetu Środkowoeuropejskiego w Budapeszcie, periodyk deMause jest najprawdopodobniej jedynym prenumerowanym czasopismem dotyczącym psychohistorii.

WYKORZYSTYWANIE MATERIAŁU HISTORYCZNEGO  
W BADANIACH PSYCHOLOGICZNYCH.  
MARTIN E. P. SELIGMAN — „NOWA PSYCHOHISTORIA”

Używanie materiałów historycznych do badań prowadzonych przez psychologów ma już swoją tradycję i jako jedno z rozwiązań metodologicznych znalazło miejsce nawet w podręcznikach (zob. np. Aronson i in. 1997). Szczególnie konsekwentnie sięgają po ten rodzaj analiz przedstawiciele psychologii społecznej, by wymienić choćby najsłynniejsze przykłady, takie jak działalność naukowa Davida McClellanda, weryfikującego koncepcję motywacji osiągnięć między innymi przy pomocy danych kulturowych i historycznych, czy prace Irvinga L. Janisa, który wyłącznie na podstawie interpretacji archiwaliów odkrył zjawisko grupowego myślenia<sup>23</sup>. Z kolei Martin E. P. Seligman nadał poszukiwaniom tego typu kształt odrębnej perspektywy metodologicznej. Wspomniany badacz, profesor Uniwersytetu w Pensylwanii, zaliczany jest do grona najbardziej liczących się aktualnie przedstawicieli paradygmatu poznawczego, który nadal dominuje w psychologii akademickiej.

Do niedawna Seligman piastował prestiżową funkcję przewodniczącego Amerykańskiego Towarzystwa Psychologicznego. Międzynarodowe uznanie zdobył on przede wszystkim dzięki opracowaniu koncepcji „wyuczonej bezradności” (ogłoszonej w 1975 roku) i „wyuczonego optymizmu” (ogłoszonej w 1990 roku).

Druga z wymienionych teorii zakłada, iż poziom optymizmu jednostki zależy przede wszystkim od dwóch, niezależnych od siebie zmiennych:

- od stylu wyjaśniania przyczyn wydarzeń pozytywnych i negatywnych,
- oraz od skłonności do rozpamiętywania niepowodzeń (tzw. przeżywania nieszczęśliwych zdarzeń (ang. pessimistic rumination).

Według Seligmmana, skrajny optymista analizując swoje sukcesy dokonuje atrybucji<sup>24</sup> (personalizacji) wewnętrznej, przyczyny tych wydarzeń uważa za stałe i o dużym zasięgu. W przypadku niepowodzeń odwołuje się do personalizacji zewnętrznej, przyczyny uznaje za krótkotrwałe i o małym zasięgu. Skrajny pesymista dochodzi do wniosków odwrotnych. Szczególnie istotna dla zdrowia psychicznego okazuje się nadzieja, wyrażająca się — w myśl sygnalizowanej koncepcji — umiejętnością przypisywania niewielkiej stałości i małego zasięgu przyczynom niepowodzeń. Z kolei wspomniane wyżej rozpamiętywanie niepowodzeń (tzw. przeżywanie pesymistyczne) to po prostu tendencja do długotrwałego analizowania i przeżywania na nowo doznanych porażek<sup>25</sup>, znacznie pogłębiająca poziom pesymizmu.

---

<sup>23</sup> O specyfice badań tych psychologów szerzej piszę w innym miejscu (zob. Ochowski 1997).

<sup>24</sup> Atrybucja — proces przypisywania komuś lub czemuś sprawstwa danego wydarzenia czy stanu. Seligman używa w tym kontekście terminu „personalizacja”.

<sup>25</sup> Szczegółowy opis teorii wyuczonego optymizmu znaleźć można w tłumaczonej na język polski książce Seligmmana *Learned Optimizm*, wydanej w naszym kraju pod zbyt reklamowym i przez to nieco mylącym tytułem *Optymizmu można się nauczyć. Jak zmienić swoje myślenie i swoje życie* (1993), a także w innych pracach tego autora oraz jego współpracowników (zob. np. Buchanan i Seligman 1995, Reivich 1995, Zullo i in. 1988, Zullo 1995).



Seligman rzadko kojarzony jest z psychohistorią. Tymczasem, już w latach siedemdziesiątych XX wieku, u progu swej kariery akademickiej, autor ten prowadził — wraz z historykiem Alanem Korsem — seminarium poświęcone tej problematyce. Stanowiło ono swoistą realizację, jak sam deklaruje, młodzieńczych marzeń rozbudzonych lekturą powieści science-fiction Isaaka Asimova, o stworzeniu nauki, pozwalającej przewidywać przyszłość na podstawie psychologicznej analizy przeszłości<sup>26</sup>. Na styku standardów metodologicznych współczesnej psychologii ilościowej oraz wizji zaczerpniętej z *Trylogii Fundacji* Asimova powstał sformułowany przez Seligmana program tak zwanej nowej psychohistorii, która powinna opierać się na „twardej” teorii psychologicznej<sup>27</sup>, wykorzystywać analizy statystyczne oraz umożliwić przewidywanie zachowań dużych zbiorowisk ludzkich. Realizacja badań historycznopsychologicznych spełniających postulaty Seligmana okazała się możliwa dopiero wtedy, gdy jego współpracownicy, Chris Peterson i Harold M. Zullow, opracowali techniki analizy treści, stanowiące alternatywne do testowych sposoby operacjonalizacji teorii „wyuczonego optymizmu”. Powstała w ten sposób psychohistoryczna wersja badania poziomu optymizmu i pesymizmu poszczególnych jednostek, jak i całych społeczeństw. Skonstruowana przez Petersona i rozwinięta w badaniach innych autorów metoda analizy treści wypowiedzi dosłownych (ang. content analysis of verbatim expression, CAVE) pozwala oszacować styl wyjaśniania na podstawie badania narracji swobodnych o różnym stopniu ustrukturywania, łącznie z wytworami kultury, prasą i innymi rodzajami materiałów archiwalnych. Z kolei Zullow opracował strategię badania wypowiedzi swobodnych pod kątem ujawnianej tendencji do rozpamiętywania zdarzeń negatywnych (czyli „pesymistycznego przeżywania”)<sup>28</sup>. Zarówno CAVE, jak i metoda Zullowa znalazły szerokie zastosowanie w badaniach historycznopsychologicznych. Przy czym psychologowie, antropolodzy, politolodzy i historycy związani z koncepcją wyuczonego optymizmu wyraźnie uprawiają psychohistorię w kontekście psychologii politycznej oraz ekonomicznej (zob. np. Seligman 1993). I tak na przykład Seligman i Zullow opracowali wskaźnik (tzw. „pessrum”) pozwalający przewidzieć wynik wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych. Oparty na nim sposób analizy wypowiedzi polityków został najpierw zastosowany do studiów archiwalnych nad treścią kampanii prezydenckich lat 1900–1984, a następnie wykorzystany przy prognozie zwycięstwa Ronalda Raegana w 1988 roku (Seligman 1993, Zullow

<sup>26</sup> Chodzi o *Trylogię Fundacji*, której bohater Hari Sheldon tworzy zmatematyzowaną naukę pozwalającą przewidzieć bieg dziejów. Właśnie ta nauka nosi w powieści miano „psychohistorii”. Podobnie jak Seligman, także wspomniany wcześniej Robert Jay Lifton umieszcza genezę terminu „psychohistoria” w twórczości Asimova. Jeszcze kilka lat temu poszukiwania w Internecie na temat hasła „psychohistoria” przynosiły ogromną ilość danych prawie wyłącznie dotyczących wspomnianej powieści fantastycznonaukowej, fan-klubów jej autora itp.

<sup>27</sup> W przeciwieństwie do psychoanalizy, której zastosowanie w badaniach psychohistorycznych prowadzonych przez Eriksona bardzo Seligmana rozczarowało.

<sup>28</sup> Szczegółowy opis różnych wersji CAVE wraz z precyzyjną instrukcją stosowania tej metody zawierają artykuły Reivich (1995), Satterfielda i Seligmana (1994) oraz Schulmana, Castellona i Seligmana (1989). Podstawy użycia techniki opracowanej przez Zullowa podaje sam autor (Zullow 1995). Podręcznik do niej najprawdopodobniej nie został niestety opublikowany.



1995)<sup>29</sup>. Eva Morawska<sup>30</sup> i Gabriele Oettingen wykorzystały CAVE do wyjaśnienia różnic w nasileniu emigracji między prawosławnymi a żydowskimi mieszkańcami rosyjskiej dziewiętnastowiecznej wsi (Seligman 1993). Harold Zullow (1995) analizował między innymi związek między fluktuacją gospodarki Stanów Zjednoczonych a zmianami nasilenia pesymizmu zawartego w treści popularnych piosenek i wstępnych artykułów prasowych podczas kolejnych kryzysów ekonomicznych oraz w okresach „prosperity” itd.

Szeroki zakres użycia koncepcji seligmanowskiej do wyjaśniania różnorodnych zjawisk ujawnia równocześnie zalety, jak i ograniczenia tej wersji psychohistorii. Z jednej strony poziom optymizmu zoperacjonalizowany poprzez CAVE i technikę Zullowa okazuje się niemal uniwersalną zmienną psychohistoryczną. Z drugiej strony, rodzi to uzasadnione obawy o swoiste tendencje monopolistyczne, które, jak pokazuje choćby przytaczany wcześniej przykład Lloyd’a deMause, mogą skończyć się redukcjonizmem i prowadzić do licznych nieporozumień. Bezkrytyczne wykorzystanie kategorii psychologicznej skonstruowanej współcześnie („styl wyjaśniania”) do interpretacji zachowań ludzi w epokach wcześniejszych (jak na przykład mieszkańcy rosyjskiej wsi w XIX wieku) rodzi oczywiście niebezpieczeństwo prezentyzmu. Pewne zastrzeżenia budzi również wykorzystanie statystyki w niektórych realizacjach „nowej psychohistorii”<sup>31</sup>. Niemniej jednak badania historycznopsychologiczne oparte na technikach analizy treści zweryfikowanych przez porównanie z testowymi miarami tych samych czynników wyznaczają perspektywę metodologiczną, którą warto wykorzystać w ramach także innych koncepcji. Interesujące byłoby na przykład opracowanie sposobów diagnozy różnych zmiennych psychologicznych, co do których można przypuszczać, iż są istotne dla badaczy dziejów.

## PSYCHOLOGIA JAKO NAUKA POMOCNICZA HISTORII.

### ROBERT JAY LIFTON — MODEL PSYCHOHISTORII SKONCENTROWANEJ NA BADANIU „WSPÓLNYCH ZAGADNIĘĆ”

Robert Jay Lifton, amerykański psychiatra, psycholog i filozof aktualnie profesor Miejskiego Uniwersytetu w Nowym Jorku, oryginalnie łączy tradycję psychoanalityczną z perspektywą fenomenologiczną oraz z własną koncepcją psychoformatywną<sup>32</sup> (zob.

<sup>29</sup> Podczas drugiej tury wyborów prezydenckich w Polsce w 1995 roku Danuta i Tomasz Ochiniowski wraz z zespołem studenckim przeprowadzili pilotażowe badania porównawcze przy użyciu „pessrum” (Ochiniowski 1997). Obecnie prace te są kontynuowane na materiałach narracyjnych z ostatniej kampanii prezydenckiej w Polsce w roku 2000.

<sup>30</sup> Polski historyk pracujący w Stanach Zjednoczonych.

<sup>31</sup> Zarówno Seligman, jak i jego współpracownicy zazwyczaj odwołują się do technik analizy statystycznej właściwych dla przedziałowej skali pomiaru. Tymczasem, jak się wydaje, CAVE oraz technika Zullowa opierają się co najwyżej na skali porządkowej. Nie zawsze też, ze względu na charakter źródeł archiwalnych, możliwa jest randomizacja. Myślę, że uzasadnione byłoby zastosowanie, przynajmniej w niektórych przypadkach, testów nieparametrycznych czy nawet czysto jakościowych technik analizy danych.

<sup>32</sup> Ostatnią wersję koncepcji psychoformatywnej przedstawił Lifton w publikacji książkowej *The Protean Self. Human Resilience in an Age of Fragmentation*, New York, Basic Books (1993). Klarowne omówienie tej dosyć trudnej do zrozumienia, ze względu na specyficzną terminologię, teorii prezentuje Maria Lis-Turlejska (1998) w swojej pracy pt. *Stres tarumatyczny*, Warszawa, Instytut Psychologii

Lifton 1967, 1983, 1985, 1986, 1987, 1993ab, 1997, 1999; zob. także Kreisler 1999, Stozier i Flynn 1992, Stozier 1997, Walters 1997 i Williams-Keeler 1997). Zainteresowania poznawcze omawianego badacza koncentrują się niezmiennie wokół losu ludzi uwikłanych w te wydarzenia z historii najnowszej, na których szczególnie wyraźnie odbiło się piętno masowej śmierci i skrajnych form przemocy (Stozier i Flynn 1992)<sup>33</sup>. W pracach Liftona wyraźnie widać dwa, zazębiające się ze sobą aspekty. Z jednej strony amerykański psychiatra zainteresowany jest (od początku swej działalności naukowej) funkcjonowaniem jednostek w sytuacjach krańcowych, z drugiej strony usiłuje rozwinąć podejście psychologiczne odpowiednie do ujęcia tych właśnie ekstremalnych sytuacji dziejowych charakterystycznych dla naszego wieku (Lifton 1985, Stozier i Flynn 1992).

Obok Erika Eriksona, Freda Wyatta, Philipa Reiffa i Bruce'a Mazlisha Lifton był współorganizatorem tzw. grupy Wellfleet, która dzięki sponsoringowi Amerykańskiej Akademii Sztuk i Nauk realizowała poczynając od 1966 roku jeden z pierwszych programów badawczych poświęconych walidacji psychohistorii (Pawelec 1996, Runyan 1988). Liftonowskie rozumienie tej interdyscyplinarnej dziedziny wiedzy powstawało i rozwijało się w toku jego badań empirycznych. Jest to zresztą typowy dla autora *Thought reform...* sposób konstruowania wszelkich uogólnień metodologicznych czy merytorycznych. „Wyłaniają” się one niejako „ze środka” doświadczenia badawczego, a nie są wynikiem falsyfikacji hipotez. Nietrudno zauważyć wyraźne podobieństwo do podejścia związanego z socjologiczną „teorią ugruntowaną” (zob. Layder 1993, Riemann i Schutze 1992).

Własną koncepcję psychohistorii Lifton opublikował w 1972 roku. Jednak już od początku działalności naukowej, a więc od późnych lat pięćdziesiątych — jak sam o tym pisze — zajmował się „psychologicznym badaniem kwestii historycznych” (Lifton 1985, 20, zob. także Williams-Keeler 1997). Swój projekt nazwał czwartym modelem psychohistorii. Umieszcza tą drogą proponowane przez siebie rozwiązania na tle tradycji psychoanalitycznej, w której wyróżnia: po pierwsze, stworzoną przez Freuda koncepcję „hordy pierwotnej” i wynikającą z niej wersję psychohistorii, po drugie, patobiografię indywidualną, po trzecie eriksonowski model „skoncentrowany na roli wielkich ludzi w historii” (ang. the model of the great man in

---

PAN. Oddzielnej i znacznie przekraczającej zakres mojej pracy dyskusji wymaga problem oryginalności podejścia psychoformatywnego na tle tradycji psychoanalitycznej. Przekonanie, iż Lifton prezentuje tę teorię jako nową jakość w stosunku do freudyzmu opieram na opinii Lis-Turlejskiej (informacja ustna). Podobna sugestia znaleźć można w artykule Stoziera i Flynna (1992). Ci sami autorzy piszą też o wykorzystywaniu przez Liftona perspektywy fenomenologicznej.

<sup>33</sup> Wspólny mianownik podejmowanych przez Liftona poszukiwań psychologicznych wymiarów totalitaryzmu, zmian społeczno-historycznych, konfliktów militarnych, zagrożenia atomowego i ludobójstwa stanowi dążenie do zrozumienia, czym dla osób postawionych w obliczu śmierci jest utrzymanie ciągłości życia. Omawiany autor jako filozof uważa, iż właśnie zagadnienie istnienia i zagłady stanowi centralny problem człowieka żyjącego w drugiej połowie XX wieku. Wszyscy, choćby w wymiarze symbolicznym, jesteśmy ofiarami Holocaustu, wojen, bomby atomowej zrzuconej na Hiroshimę czy różnego rodzaju totalitaryzmów. Wszyscy też musimy uporać się z tym tragicznym dziedzictwem. Jedną z odpowiedzi na opisaną sytuację egzystencjalną stanowią w zamierzeniu Liftona — jego prace badawcze.



history). Dwa pierwsze, Lifton ostro krytykuje. Trzeci ceni najwyżej. Widzi jednak również w nim poważne ograniczenie. Rozwiązania proponowane przez Eriksona nadal — podobnie jak wcześniejsze wersje psychoanalitycznej psychohistorii — nie niwelują, by użyć metafory Alfreda Rieberta (1976, 28), „przepaści między indywidualną psychę a mentalnością zbiorową”. Problem ten okazuje się centralnym dla metodologicznej refleksji Liftona. W celu rozwiązania wspomnianej trudności autor *Thought Reform...* proponuje podejście skoncentrowane na „wspólnych zagadnieniach”, „ideach” (ang. shared themes approach)<sup>34</sup>. Rezygnuje ze studiowania losów wybitnych postaci na rzecz analizy przeżyć „zwykłych” kobiet i mężczyzn, którym przyszło doświadczać dramatycznych wydarzeń z dziejów najnowszych. Chodzi więc po prostu o „świadków historii”. Przedmiotem zainteresowania badawczego stają się w tym ujęciu idee, schematy i wyobrażenia charakterystyczne dla danej grupy ludzi uwikłanych w ten sam dramat dziejowy. Wspólne doświadczenie oraz wspólne dziedzictwo poszczególnego wydarzenia objawiają się właśnie we wspomnianych wspólnych zagadnieniach. Znacznie bardziej przyciągają one uwagę Liftona niż jednostkowe historie życia choćby najwybitniejszych postaci (Wallerstein 1988).

Twórca czwartego modelu psychohistorii odrzuca perspektywę psychopatologiczną. W centrum swej koncepcji umieszcza proces symbolizacji (formowania pojęć) życia i śmierci. Proces ten stanowi podstawowy sposób ochrony integralności jaźni przez człowieka dwudziestego wieku podlegającego tak krańcowym zagrożeniom jak totalitaryzmy, ludobójstwo czy broń nuklearna:

... Na poziomie jednostkowym wyobrażenia jaźni, rodziny czy społeczeństwa jednoczą oddzielne przeżycia. Jednakże wspólne idee [ang. shared themes — uwaga T.O.] także oddziałują na jaźń poprzez historię. Na przykład wspólna dla wszystkich ludzi groźba unicestwienia, pomaga sprecyzować wspólne doświadczenie ery atomowej. Jest to bardzo podobne do formatywnej roli Wojny Secesyjnej w naszej [tj. amerykańskiej — dopisek T.O.] historii. Wspólne idee kształtują jednostkowe i zbiorowe doświadczenia.<sup>35</sup>

Reasumując, „wspólne zagadnienia” mają równocześnie charakter indywidualny i społeczny. Wyrażane przez jednostki pozwalają zrozumieć szersze zjawiska historyczne. Z jednej strony pomagają poszczególnym ludziom uwikłanym w historię zaadaptować się do środowiska socjokulturowego (lub bronić się przed nim), z drugiej strony określają

<sup>34</sup> Termin ten jest trudny do przełożenia na język polski. „Shared” dosłownie przetłumaczyć należałoby jako „dzielony”, „taki, w którym się uczestniczy, ma się udział” (wg J. Stanisławski, *Wielki słownik angielsko-polski*, t. 2, Warszawa 1977, s. 247). Podobnie sytuacja się przedstawia z „badaniem zaangażowanym” (ang. advocacy research) — drugą kluczową kategorią metodologiczną koncepcji Liftona. „Advocacy” znaczy dosłownie „rzecznictwo, obronę (sprawy)” (*ibidem*, t. 1, s. 12), „występowanie z poparciem (sprawy lub kogoś)” — „pleadign in support (of a cause or sb)” — (A. Hornby, *Oxford Advanced Learner's Dictionary of Current English*, Oksford 1980, s. 14). Przekłady obydwu określeń konsultowałem z lektorami języka angielskiego w Szkole Języków Obcych „Peritia”, oraz z moją żoną Danutą Ochinoską, terapeutą-praktykiem i nauczycielem akademickim Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. B. Jańskiego w Warszawie. Nie ponoszą oni oczywiście żadnej odpowiedzialności za to, iż proponowane przeze mnie spolszczenie kluczowych kategorii koncepcji Liftona może okazać się nietrafne.

<sup>35</sup> Strozier i Flynn 1992, 134.



społeczne granice indywidualnych egzystencji oraz umożliwiają zaprojektowanie przyszłości w wymiarze zarówno jednostkowym, jak i społecznym (Strozier i Flynn 1992). Jako kategoria teoretyczna „wspólne idee” mają zlikwidować przepaść między jednostką a jej historią. Zdaniem wielokrotnie już przywoływanych Stroziera i Flyna (1992, 142) największa wartość modelu „skoncentrowanego na wspólnych zagadnieniach” (oraz „badania zaangażowanego”) polega właśnie na tym, iż pozwala on przekroczyć „biografię w kierunku zbiorowego doświadczenia historycznego, nie tracąc konkretnie indywidualnej historii”.

Zgodnie z tradycją psychoanalityczną Lifton podkreśla funkcję nieświadomych treści i wyobrażeń w kształtowaniu jaźni. Uznaje też znaczenie wczesnego dzieciństwa. Jednakże tę, jak ją nazywa, indywidualną psychodynamikę traktuje wyłącznie jako jeden — i to niekoniernie najważniejszy — element złożonego procesu historycznego, ulegającego ciągłym transformacjom. Zmiany dziejowe nieustannie wpływają na świadków (czy raczej należałoby powiedzieć uczestników) historii, którzy z kolei własną aktywnością kształtują te zmiany.

Podstawową metodą badawczą omawianego psychohistoryka jest wywiad uzupełniony głębokimi studiami historycznymi i kulturowymi. W kolejnych pracach Lifton coraz mocniej podkreśla potrzebę tych dodatkowych analiz, kładąc nacisk na ściśle przestrzeganie zaleceń metodologii historii (zob. np. Lifton 1986).

Teoretyczną podstawą analiz wspólnych (dla danej grupy) doświadczeń jest — również sformułowane przez Liftona — założenie o istnieniu i istotnym wpływie na każde ludzkie zachowanie zespołu trzech grup czynników złożonego z powszechników psychobiologicznych (ang. psychobiological universals), specyficznych nacisków kulturowych (ang. specific cultural emphases) oraz sił związanych z historią najnowszą (ang. recent or contemporary historical forces)<sup>36</sup>. Lifton w swoich badaniach szczególnie nacisk kładzie na zmienne związane z historią najnowszą, z reguły pomijane przez autorów studiów psychologicznych, a równocześnie niezbędne do interpretacji przynajmniej niektórych doświadczeń człowieka (zob. np. Lifton 1967, 1985, 1987).

W aspekcie metodologicznym Lifton odrzuca pozytywistyczny model „neutralnego badacza” wynikający z koncepcji „nauki wolnej od wartości”. Obydwa założenia uważa za fikcyjne. Każdy naukowiec zajmujący się człowiekiem jest dzieckiem swojego czasu i miejsca na ziemi. Poprzez własne prace świadomie lub nieświadomie realizuje wartości. Gdy stara się temu zaprzeczyć, grozi mu hipokryzja, a jego działalność przestaje być naukowa w szerokim sensie tego pojęcia. Jedyne wyjście, według Liftona (1987, 12;

---

<sup>36</sup> Powszechniki psychobiologiczne to wszelkie tendencje bądź cechy ważne z punktu widzenia nauk o zachowaniu, a zarazem uniwersalne dla całego rodzaju ludzkiego. Przykładem tego rodzaju czynników, wziętym z prac Liftona (1985), może być poziom poczucia winy (ang. the potential for guilt) czy potrzeba więzi (ang. connection) i kontynuacji (ang. continuity) analizowane u weteranów wojny wietnamskiej. Uwzględniając tę samą grupę osób, autor *Home from the War* opisuje — jako naciski kulturowe — między innymi tradycyjne zainteresowanie Amerykanów techniką oraz amerykańskie poczucie narodowego męstwa. Do historycznych elementów „trójcy” („historycznych” w znaczeniu dziejów najnowszych) zalicza natomiast kolizję między rozwijającym w USA po II wojnie światowej wyobrażeniem niszczącego komunistycznego zła a trwającą pięćdziesiąt lat wietnamską rewolucją, która łączyła ideologię narodową, antykolonialną oraz komunistyczną.

zob. także Strozier i Flynn 1992), to uznanie faktu, iż „badanie psychologiczne jest zawsze przedsięwzięciem moralnym” oraz wyraźne ujawnianie zaangażowań badacza istotnych dla danej pracy. Takie podejście Lifton (1985, 15) nazywa „badaniem zaangażowanym” (ang. *advocacy research*), „w którym rygorystyczne intelektualnie poszukiwanie naukowe połączone jest z zaangażowaniem [badacza — przypis T.O.] w szersze zasady społeczne, przyczyny [podejmowania danych tematów — przypis T.O.] oraz grupy”.

Logiczne uzupełnienie modelu „badania zaangażowanego” stanowi, również należąca do metodologicznej refleksji Liftona, zasada „wyartykułowanej subiektywności” oraz traktowania jaźni jako ważnego instrumentu poszukiwań naukowych. Oznacza ona wymóg, by świadomy własnego subiektywizmu badacz łączył zaangażowanie ideowe z odpowiednim stopniem bezstronności. Równowaga między „zaangażowaniem” a „obiektywnością” bądź — używając języka Martina Bubera (1992), którego Lifton cytuje — między „dystansem” a „relacją”, równowaga bardzo trudna do osiągnięcia i równocześnie konieczna, okazuje się niezwykle istotnym problemem metodologii badań historycznopsychologicznych. Autor *The Nazi Doctors* podejmuje w ten sposób podnoszone już wcześniej przez Eriksona, również rozważane w pracach deMause oraz wielu innych zagadnienie subiektywizmu badań z pogranicza psychologii i historii, a szczególnie kwestię wpływu na proces badawczy wartości wyznawanych przez danego naukowca. Omówione wyżej postulaty Liftona są jedną z najpełniejszych propozycji ujęcia tego problemu. Ponadto — co oczywiste — implikują aksjologiczne kryteria doboru tematów badawczych, zakładają partnerski stosunek do osób badanych, a także pomagają określić granice psychologicznego poznania dramatycznych wydarzeń z najnowszej historii i przeżyć uwikłanych w nie ludzi. Pozwalają więc zapobiec niebezpieczeństwu redukcjonizmu, a szczególnie psychologizmu grożącemu naukowcowi przy zetknięciu się z tajemnicą ludzkich tragedii, przekraczających znacznie codzienne doświadczenia. Podkreśla te kwestie zarówno sam Lifton (1986 i in.), jak i komentatorzy jego prac (np. Strozier i Flynn 1992).

Podejście badawcze Liftona jest z założenia jakościowe. Dzieli więc wszystkie zalety i ograniczenia tego paradygmatu. Inną niedogodność związaną z postulatami metodologicznymi Liftona stanowi niewątpliwie czasochłonność badań realizowanych w czwartym modelu psychohistorii<sup>37</sup>. Nie zawsze też klarowny jest tok interpretacji wyników w pracach Liftona, łączącego — o czym już pisałem — elementy psychoanalizy z własnymi koncepcjami teoretycznymi. Przywoływani wielokrotnie Strozier i Flynn (1992) zwracają jednakże uwagę na możliwość badania „wspólnych zagadnień” również za pomocą innych niż psychoanalityczny wywiad — technik stosowanych przez historyków. Czwarty model psychohistorii otwiera różnorodne możliwości realizacji badań nad świadkami dziejów.

Już ponad dwadzieścia lat temu Lifton zaliczony został do grona „nowej generacji psychohistoryków” (Rieber 1976, 28). Dziś uważany jest za jednego z głównych patronów tego nurtu badaczy, którzy nawiązując do psychoanalizy, pozostają równo-

---

<sup>37</sup> Na przykład studiom nad hitlerowskimi lekarzami poświęcił autor *The Nazi Doctors* około ośmiu lat. Wcześniejsze programy naukowe wymagały również długich okresów wyczerpanej pracy. Wszystkie wiązały się z koniecznością dalekich podróży i mogły być zrealizowane tylko dzięki licznym stypendiom.



częście otwarci na różnorodne opcje metodologiczne w obszarze „pogranicza” historii i psychologii (zob. np. Strozier 1986). Charakterystyczny przykład takiego właśnie środowiska stanowi Grupa Zajmująca się Stosowaniem Psychologii w Historii (GUPH) afiliowana przy Amerykańskim Towarzystwie Historycznym.

#### GRUPA ZAJMUJĄCA SIĘ STOSOWANIEM PSYCHOLOGII W HISTORII (GUPH) — PSYCHOHISTORYCZNY „EKUMENIZM”<sup>38</sup>

Grupa Zajmująca się Stosowaniem Psychologii w Historii (ang. Group for the Use of Psychology in History, GUPH) powstała w 1971 roku z inicjatywy Richarda Schoenwalda (Uniwersytet Carnegie-Mellon, USA) przy udziale między innymi Patrica Dunna, Jacka Fitzpatricka, Billa Gilmore’a i Charlesa Stroziera. Schoenwald objął funkcję przewodniczącego Grupy, zaś Dunn koordynował proces wydawniczy periodyku „The Newsletter of the GUPH”, którego zadaniem było moderowanie wymiany informacji i poglądów między członkami opisywanej społeczności badaczy. Od początku istnienia Grupa posiadała (i posiada nadal) status organizacji afiliowanej przy Amerykańskim Towarzystwie Historycznym (AHA). Obecnie liczy ona 400 członków<sup>39</sup>. W 1973 roku nowym przewodniczącym GPUH został James McRandle. Równoległe do tej zmiany lidera nastąpiło znaczne osłabienie działalności Grupy, spowodowane uaktywnieniem się środowiska Loyda deMause, z którym wielu znaczących badaczy, jak pisałem już wcześniej, wiązało nadzieje na zintegrowanie świata psychohistoryków. Sytuacja ta spowodowała secesję w GUPH. Część jej członków zaczęła publikować na łamach „The History of Childhood Quartely”, ówczesnego organu grupy deMause. Inni jednak byli zdania, iż dla rozwoju psychohistorii potrzebna jest alternatywna organizacja i alternatywne czasopismo<sup>40</sup>.

Jeszcze w grudniu 1973 roku trójka „buntowników” odrzucających monopol psychogennej teorii historii — Fitzpatrick, Gilmore i Strozier, uznała stan GUPH za dysfunkcyjny i podjęła się jej reorganizacji. Nowym przewodniczącym Grupy został Strozier (pełniący tę funkcję do dziś), historyk, a zarazem psychoanalityk<sup>41</sup>, wówczas

<sup>38</sup> Informacje na temat GUPH czerpałem głównie z artykułów Charlesa Stroziera (1986, 1999) i Larry’ego E. Shiner’a (1999a, b), tekstu redakcyjnego na 25-lecie GUPH i „Psychohistory Rewiev” (Editors 1996) oraz przeglądu roczników „The Psychistory Rewiev”. Wykorzystałem także strony internetowe: *Group for the Use of Psychology in History. American Historical Association. Version 2001*, dostępne [w:] <http://www.theaha.org/affilitres/gsph.htm> [00–12–29], *Charles Strozier*, dostępne [w:] <http://www.mille.org/people/stroziercv.html> [00–12–29].

<sup>39</sup> Wg *Group for the Use of Psychology in History. American Historical Association. Version 2001*, dostępne [w:] <http://www.theaha.org/affilitres/gsph.htm> [00–12–29].

<sup>40</sup> W tym czasie „The Newsletter of the GUPH” wychodził bardzo rzadko, a jego redaktor naczelny P. Dunn silnie związał się ze środowiskiem deMause (Strozier 1986).

<sup>41</sup> Ścisłe mówiąc, Strozier w czasie gdy obejmował przewodniczenie GUPH dopiero zdobywał wiedzę psychoanalityczną w chicagowskim Instytucie Psychoanalizy. Wcześniej natomiast (1971) zrobił doktorat z historii na Uniwersytecie w Chicago. Jako ciekawostkę warto odnotować fakt, iż jego praca doktorska nosiła tytuł *Psychologiczne studium postaci Edwarda Dembowskiego (A Psychological Study of Edward Dembowski)*. Zob. Strozier (1986) oraz strony internetowe: *Charles Strozier*, dostępne [w:] <http://www.mille.org/people/stroziercv.html> [00–12–29].



związany ze Stanowym Uniwersytetem Sangamon (Springfield, Illinois), później bliski współpracownik Liftona. Strozier stał się również redaktorem naczelnym „The Newsletter...”

Dalszy kierunek rozwoju GUPH i jej czasopisma, przebiegający w otwartej opozycji wobec środowiska deMause, można uważać za wyraz głównych tendencji współczesnej psychohistorii amerykańskiej. „The Newsletter...”, w 1976 roku przemianowany na „The Psychohistory Review”, stosunkowo szybko zaczął odgrywać rolę ważnego forum dyskusji i publikacji oryginalnych prac większości znaczących autorów z omawianej dziedziny, by wymienić przykładowo wspomnianego już wielokrotnie Roberta Jaya Liftona oraz Johna Demosa, Bruce’a Mazliha, Petera Gaya, Petera Lowenberga, George’a Pollocka, Freda Weinstenia i innych (por. Pawelec 1996, 1998). Pismo służyło też promocji dokonań młodych badaczy.

Programowy eklektyzm Grupy Zajmującej się Stosowaniem Psychologii w Historii, nastawiony na „łączenie tych, którzy są zainteresowani twórczą integracją historii i psychologii”<sup>42</sup>, otwierał łamy „The Psychohistory Review” dla przedstawicieli różnych opcji metodologicznych, jednak z wyraźnym nachyleniem w kierunku wielorakich odmian tradycji psychoanalitycznej. Charakterystyczne, iż monograficzny numer omawianego periodyku, zatytułowany *Nie-psychoanalityczne wyprawy w głąb psychohistorii* (*Non-Psychoanalytical Ventures in Psychohistory VI, 1/2, 1979*, zob. także Pawelec 1998), został po latach bardzo krytycznie oceniony przez ówczesnego redaktora naczelnego, wielokrotnie już wspomnianego Charlesa Stoziera (1986), jako jedno z najmniej owocnych przedsięwzięć pierwszego okresu ukazywania się czasopisma. Wydaje się, iż dopiero na przełomie wieków powtórnie pojawiły się w „The Psychohistory Review” głosy bardziej stanowczo niż dotąd mówiące o możliwości rozwoju także niefreudowskich wersji psychohistorii (np. Art 1999). Przykłady konkretnych badań realizowanych poza psychoanalizą, należały przez cały czas wychodzenia pisma do absolutnych wyjątków (zob. np. Hoekstra 1998). Wzór idealnego „psychohistoryka” dla większości przedstawicieli omawianego środowiska stanowi badacz dziejów (lub przedstawiciel innej dyscypliny humanistyki), który przeszedł trening psychoanalityczny (np. Strozier 1999).

Ogólnie rzecz biorąc, w dziesięciolecie 1976–1986 redakcja „The Psychohistory Review” skupiała się przede wszystkim na wypracowaniu wysokich standardów naukowych publikowanych analiz psychohistorycznych, respektując wymagania metodologii zarówno historii, jak i psychologii (zazwyczaj rozumianej — co warto raz jeszcze podkreślić — psychoanalitycznie). Równocześnie starano się promować innowacyjne, ale uzasadnione merytorycznie badania i bronić je przed różnorodnymi krytykami, które często wynikały z uprzedzeń wobec stosunkowo nowej dziedziny wiedzy operującej „na pograniczu”. W ten sposób GUPH działała na rzecz uznania akademickiego charakteru psychohistorii.

<sup>42</sup> Tak sformułowany jest cel działania GUPH na internetowej stronie tej organizacji (zob. *Group for the Use of Psychology in History. American Historical Association. Version 2001*, dostępne [w:] <http://www.theaha.org/affilitres/gsph.htm> [00–12–29]. Redaktorzy „The Psychohistory Review” określali swoje stanowisko jako „ekumeniczną pozycję wobec psychohistorii”.

Zdaniem redaktorów „The Psychohistory Review”, około połowy lat osiemdziesiątych XX wieku można już było stwierdzić, iż omawiana dziedzina przewyciężyła stronicze ataki i na uczelniach amerykańskich zyskała pozycję po prostu jednej ze specjalistycznych perspektyw badawczych w ramach historii jako dyscypliny naukowej (Editors 1996). Po tym „okresie pionierskim” Strozier przekazał, w 1986 roku, funkcję redaktora naczelnego „The Psychohistory Review” Larry’emu Shinerowi, filozofowi historii z Uniwersytetu Illinois w Springfield<sup>43</sup>. Przez następne lata czasopismo poszerzyło zakres swojej tematyki o takie zagadnienia jak:

- krytyczny namysł nad różnymi aspektami historii psychoanalizy w perspektywie psychohistorycznej,
- rozwijanie podejścia do psychohistorii poprzez analizy literackie,
- prezentacja prac psychohistorycznych z Europy.

Przejsie w 1999 roku Shinera na emeryturę zakończyło niemal trzydziestoletni okres ukazywania się „The Psychohistory Review”. GUPH istnieje nadal, najwyraźniej nie posiada jednak własnego periodyku<sup>44</sup>.

Trudno oprzeć się refleksji, iż upadek omawianego czasopisma, świadczący niewątpliwie o kryzysie psychohistorii amerykańskiej, wiązać się może nie tylko z permanentnie trapiącymi redakcję kłopotami finansowymi (zob. np. Strozier 1986, Pawelec 1996), ale także ze zbyt dużym przywiązaniem redaktorów do perspektywy psychoanalitycznej, nieco wbrew głoszonemu metodologicznemu „ekumenizmowi”.

#### KONFERENCJE W GANDAWIE — HISTORIA PSYCHOLOGICZNA

Ostatni — przed zamknięciem pisma — numer „The Psychohistory Review” (XXVII, 3, 1999) w znacznej mierze wypełniły referaty, które rok wcześniej były wygłoszone podczas konferencji „Historia psychologiczna w Europie”, zorganizowanej przez Jana Arta i jego współpracowników na Uniwersytecie w Gandawie (Belgia). W ten sposób szerszemu gronu naukowców zaprezentowane zostało nowe środowisko badaczy zajmujące się pograniczem historii i psychologii<sup>45</sup>. Spotkania gandawskie organizowane są co dwa lata od 1996 roku. Pierwsze miało charakter lokalny, drugie wspomniane wyżej służyło charakterystyce stanu omawianej dziedziny w Niemczech, Francji, Holandii i Wielkiej Brytanii<sup>46</sup>, trzecie poświęcone zostało przedstawieniu konkretnych badań łączących perspektywę historyczną z psychoanalityczną wokół

<sup>43</sup> Przy czym Strozier nadal ściśle współpracował z czasopismem, pozostając, aż do ostatniego numeru członkiem rady redakcyjnej (jako „Associate Editor”).

<sup>44</sup> Wnioskuje o tym z listu Shinera do mnie, sierpień 2000.

<sup>45</sup> Larry E. Shiner (1999a) znacząco skomentował to spotkanie na łamach „The Psychohistory Review”: „Czyż psychohistoria tylko po to powstała w Ameryce, by odrodzić się w młodszej Europie?” [ang. gra słów: „Has psychohistory grown old in America only be renewed by a younger Europe?”].

<sup>46</sup> Konferencja miała miejsce 14 listopada 1998 roku. Autorami głównych referatów byli: Hedwig Rockelein z Niemiec (Uniwersytet w Hamburgu), Jacques Maitre z Francji (CNRS w Paryżu), Solange Leibovici z Holandii (Uniwersytet w Amsterdamie) i Daniel Pick z Wielkiej Brytanii (zob. Art 1999, Leibovici 1999, Maitre 1999 i Rockelein 1999).



problematyki religii<sup>47</sup>. Następne planowane jest na listopad 2002 rok jako okazja do poruszenia szerokiej problematyki obejmującej biografistykę, historię i psychologię, z uwzględnieniem m.in. polskich dokonań w tym obszarze<sup>48</sup>. Wspomniane konferencje organizują wspólnie pracownicy Wydziału Historii i Wydziału Psychoanalizy Uniwersytetu w Gandawie. *Spiritus movens* całości stanowi Jan Art, historyk czasów nowożytnych, a szczególnie dziejów Kościoła XIX wieku.

Tworzące się środowisko europejskich zwolenników współpracy historii z psychologią charakteryzuje duże wyczulenie na interdyscyplinarny charakter tej dziedziny wiedzy i wynikające z tego zarówno szanse, jak i niebezpieczeństwa. Wśród potencjalnych korzyści wymienić można, z jednej strony, kluczową rolę perspektywy historycznej przy testowaniu uniwersalności (czy raczej granic sensownego stosowania) tez formułowanych przez psychologów oraz, z drugiej strony, użyteczność (czy nawet konieczność użycia) nauk społecznych — a więc i psychologii — dla niektórych obszarów badań historycznych, jak na przykład historia religii<sup>49</sup>. Do niebezpieczeństw zaliczyć należy przede wszystkim dyletantyzm, który grozi badaczom entuzjastycznie wkraczającym na tereny „pogranicza”. Propozycję minimalizującą to niebezpieczeństwo stanowi postulat przeprowadzania badań historycznopsychologicznych w zespołach dwuosobowych złożonych z historyka i psychologa (Geerardyn 2000; konkretną realizację takiej pracy przedstawiają Art i De Fruyt 2001).

Jak pisałem już wcześniej, organizatorzy gandawskiej konferencji z 1998 roku zaproponowali nazwę „historia psychologiczna” zamiast „psychohistoria”, aby podkreślić, iż także prace niepsychoanalityczne leżą w kręgu ich zainteresowań. Art traktuje psychohistorię jako tylko jeden wariant historii psychologicznej, inspirowany głównie przez freudyzm. Zaś uogólnianie tego nurtu na całość prac historycznopsychologicznych uważa za pomyłkę, która doprowadziła do nieufności historyków wobec psychologii, co w konsekwencji bardzo zubożyło warsztat badaczy dziejów (Art i De Fruyt 2001). Art przypomina, iż psychoanaliza stanowi obecnie mniejszościowy nurt psychologii akademickiej. Zdaniem belgijskiego historyka znacznie bardziej użyteczne (niż tkwienie w obrębie tradycji freudowskiej) dla niego i jego kolegów byłoby sięgnięcie na przykład po obserwacyjne i behawioralne techniki stosowane na terenie psychologii osobowości. Chodzi tu o tzw. model wielkiej piątki, w którym pięć wymiarów osobowości, uznawanych przez większość współczesnych badaczy za podstawowe w funkcjonowaniu człowieka, diagnozuje się za pomocą zestawów określeń pochodzących z języka pot-

<sup>47</sup> Konferencja odbyła się w dniach 23–24 listopada 2000. Lista autorów wystąpień przedstawiała się następująco: Jan Art (Uniwersytet w Gandawie, Belgia), Josine Blok (Uniwersytet w Utrechcie, Holandia), Filip Geerardyn (Uniwersytet w Gandawie, Belgia), Rudi Kunzel (Uniwersytet w Amsterdamie, Holandia), Arnold Labrie (Uniwersytet w Maastricht, Holandia), Jacques Le Rider (Ecole pratique des Hautes Etudes, Paryż, Francja), Eveline List (Uniwersytet Wiedeński, Austria), Miri Rubin (Queen Mary nad Westfird College, Uniwersytet Londyński, Wielka Brytania), i Charles Stewart (University College w Londynie, Wielka Brytania). Wykaz ten podaję wg informacji o konferencji „The Sublime Object of Religion: Psychohistorical Approach” (2000), materiał powielany.

<sup>48</sup> Jan Art, informacja ustna, listopad 2000, potwierdzona w późniejszej korespondencji ze mną.

<sup>49</sup> Opieram się tu na tekście informującym o spotkaniu „The Sublime Object of Religion: Psychohistorical Approach” (2000), materiał powielany, oraz na własnych doświadczeniach z tej konferencji.

cznego. Art oraz jego współpracownik psycholog Filipe De Fruyt wykorzystali właśnie tę metodę do analizy protokołów procesów beatyfikacyjnych i innych dokumentów osobistych kilku błogosławionych Kościoła katolickiego XIX i XX wieku. Studenci trzeciego roku historii, wyszkoleni w zakresie wspomnianej techniki, dokonywali oszacowania poszczególnych cech jako sędziowie kompetentni. Wyniki zostały poddane opracowaniu statystycznemu. Opisano w ten sposób szereg relacji między osobowością a życiem religijnym w perspektywie historycznej (Art i De Fruyt 2001).

Praca Arta i De Fryuta stanowi swoisty manifest historii psychologicznej, abstrahującej od freudyzmu oraz opartej na badaniach empirycznych, które respektują zasady metodologiczne zarówno współczesnej historii, jak i psychologii. Zasluguje więc na rzetelną krytykę naukową. Niemniej jednak właśnie w aspekcie metodologicznym badania Arta i De Fryuta budzą pewne wątpliwości, podobne do tych, które wymieniłem wcześniej w związku z koncepcją Seligmana. Nie wykluczone, iż to właśnie szczegółowe kwestie metodologii badań, powstałe przy okazji konkretnych realizacji, wyznaczają kierunek dalszych dyskusji historyków i psychologów na temat ich wzajemnej współpracy.

#### PSYCHOLOGICZNE WĄTKI W PROJEKCIE INTERDYSCYPLINARNYM NA PRZYKŁADZIE ARCHEOLOGII KOMUNIZMU

Nawet bardzo selektywny przegląd potencjalnych relacji między historią i psychologią nie powinien pominąć również i takiej opcji, w której analiza psychologiczna stanowi po prostu jedno z narzędzi użytecznych przy interdyscyplinarnym ujęciu konkretnego zjawiska z przeszłości. Interesującego przykładu dostarcza tu projekt *Archeologia komunizmu*, sformułowany przez Istvana Reva i Alfreda Riebera z Wydziału Historii Uniwersytetu Środkowoeuropejskiego i poddany pod dyskusję podczas kursu „Historia komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej, 1945–...”<sup>50</sup> (Rev 1996ab, Rev i Rieber 1996, Rieber 1996b). Omawiana propozycja badań była z założenia ateoretyczna, a raczej „przed-teoretyczna”. Autorzy świadomie nie sformułowali żadnych sztywnych założeń czy wstępnych koncepcji. Starali się jedynie o określenie ram współpracy dla jak najszerszej grupy naukowców z regionu środkowoeuropejskiego (przy otwartości na specjalistów z krajów zachodnich, a także na przykład z Chin) reprezentujących różne dziedziny, takie jak historia, historia idei, historia sztuki, filozofia, antropologia, nauki polityczne, psychologia i inne. Indywidualne preferencje oraz doświadczenia badawcze potencjalnych uczestników omawianego przedsięwzięcia uznane zostały za dogodny punkt wyjścia do wymiany poglądów oraz wysuwania twórczych propozycji. Wspólny obszar odniesienia wyznaczało zadanie napisania nowej wersji powojennej historii Europy Środkowo-Wschodniej widzianej z perspektywy krachu systemu komunistycznego. *De facto* miała to być więc „pre-historia post-komunizmu” (Rev 1996a, 2). Inicjatorom programu chodziło przede wszystkim o zrozumienie wewnętrznej logiki systemu komunistycznego, o zanalizowanie procesów i czynników, które podtrzymywały jego istnienie, a równocześnie prowadziły do upadku.

<sup>50</sup> Kurs wspomniany odbywał się w ramach Letniego Uniwersytetu CEU-HESP, Budapeszt czerwiec/lipiec 1996.



W tak zarysowanym programie znalazło się również miejsce dla psychologów — członków interdyscyplinarnych zespołów. Tym bardziej że jeden z metodologicznych celów autorów projektu „Archeologia komunizmu” został określony jako „przekraczanie” głównych nurtów badawczych obecnych aktualnie w naukach społecznych i poszukiwanie nowych, „nieortodoksyjnych” rozwiązań<sup>51</sup>.

Usystematyzowanie relacji między psychologią a historią przedstawiła uczestnicząca w omawianym programie Jancis Long (1996), brytyjska psycholożka wówczas związana z Medycznym Uniwersytetem w Budapeszcie. Jej propozycje powstały dla potrzeb realizowanych przez tę autorkę własnych badań pt. *Subiektywne doświadczenie komunizmu*. Long wyszła z założenia, iż kompleksowe prace o systemie komunistycznym powinny dotyczyć, obok innych aspektów, także psychologicznego doświadczenia życia w różnych miejscach i czasach panowania wspomnianej ideologii. Przy czym perspektywa wyznaczana przez psychologię nie oznacza psychologizmu rozumianego jako redukcja historii do analizy psychiki jej uczestników. Nie stanowi też jedynie „przypisu” ubarwiającego faktograficzny opis dziejów. Według Long (1996) subiektywne przeżycia stanowią integralną i pełnowartościową część właśnie faktografii, „tego co się zdarzyło”, tak zwanej historii obiektywnej. Wskazać można bowiem pewne aspekty wydarzeń dziejowych, do których da się dotrzeć tylko poprzez wspomnienia uczestników. W przypadku dziejów komunizmu, są to na przykład decyzje o emigracji, postawy wobec wyborów, doświadczanie istnienia orwellowskiej „podwójnej mowy” na terenie życia rodzinnego i temu podobne. Taki rodzaj analiz Long (1996, 1) nazywa „psychologią w roli historii” (ang. *psychology as history*)<sup>52</sup>.

Ponadto, należy zdaniem Long (1996) mówić jeszcze o dwóch innych rodzajach relacji między psychologią a dziejopisarstwem. Po pierwsze, brytyjska badaczka wskazała na „psychologię jako przyczynek do analiz historycznych” (ang. *psychology as contributing to historical analysis*). W tym ujęciu chodzi o wykorzystanie koncepcji psychologicznych do wyjaśniania zjawisk identyfikowanych przez historyków. Korzystając z historiografii komunizmu autorka podała przykłady takich zagadnień jak rola celowej niejasności (ang. *uncertainty*) jako techniki sprawowania kontroli nad społeczeństwem (zob. Rev 1989) czy wymowa „ciszy” obowiązującej na Węgrzech bezpośrednio po rewolucji 1956 roku i dotyczącej właśnie tych wydarzeń. Po drugie, według Long (1996), istnieje także możliwość zastosowania technik psychologii klinicznej do narracji

---

<sup>51</sup> Omawiając te aspekty programu „Archeologia komunizmu” opieram się na materiałach pomocniczych i notatkach własnych z kursu „Historia komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej, 1945–...”

<sup>52</sup> Podczas dyskusji nad omawianym projektem zaproponowałem bardziej, według mnie, adekwatną nazwę „psychologia w roli historii narracyjnej” (ang. *psychology as narrative history*) lub — uwzględniając metodologiczny aspekt zagadnienia — parafrazę łacińskiego sformułowania: *psychologia ancilla historiae* — „psychologia [jako] służebnica [nauka pomocnicza] historii”. Uważam, iż warto — za teoretykami historii mówionej — w następujący sposób doprecyzować funkcje tak rozumianych analiz psychologicznych:

— mogą one wydobywać z pamięci świadków fakty niedostępne dla badaczy archiwów (przy czym wspomnienia trzeba oczywiście zweryfikować),

— mogą też — co według mnie ważniejsze — pokazać subiektywny odbiór oraz interpretację wydarzeń osobistych i ogólnych.

historycznych (ang. techniques of Clinical Psychology applied to historical narrative). Zdaniem cytowanej autorki umożliwia to rozpoznanie na przykład lęków, mechanizmów obronnych, czy poczucia tożsamości w tekstach dotyczących wydarzeń bądź zjawisk dziejowych<sup>53</sup>. Angielska psycholożka nie sprecyzowała, czy przedmiotem analizy klinicznej mają być wyłącznie narracje świadków historii czy również prace profesjonalnych badaczy.

Pomimo różnorodnych planów program „Archeologia komunizmu” jako skoordynowane przedsięwzięcie międzynarodowe nie jest kontynuowany. Może jednak nadal spełniać rolę inspirującą dla przyszłych wieloaspektowych badań nad różnymi zjawiskami historycznymi, uwzględniających także perspektywę psychologiczną.

### PODSUMOWANIE

Prezentowany artykuł ilustruje na wybranych przykładach trzy typy relacji między historią a psychologią funkcjonujące współcześnie w postaci programów metodologicznych, epistemologicznych lub organizacyjnych. Przy czym najwięcej miejsca zostało poświęcone możliwościom zastosowania psychologii jako nauki pomocniczej historii.

Niniejszy szkic można uważać za swoiste uzupełnienie publikacji Tomasza Pa w e l c a (1996, 1998, 2000 i in.), który sukcesywnie prezentuje w Polsce psychoanalityczne nurty amerykańskiej psychohistorii. Większość także innych perspektyw badań historycznopsychologicznych zawiera odniesienia do psychoanalizy, co pokazały choćby przytoczone przeze mnie przykłady. Dziedzictwo Freuda okazuje się swoistym „enfant terrible” dyskusji między historykami i psychologami. Można, a zdaniem niektórych należy wyłączyć psychoanalizę z prac empirycznych. Nie sposób jednak o niej nie dyskutować.

### LITERATURA

- Aronson E., Wilson T., Akert R. 1997. *Psychologia społeczna. Serce i umysł*, Poznań, Zys i S-ka.
- Art J. 1999. *Introduction: Psychological History in Europe: An Exploration*, „Psychohistory Review” 3, 1.
- Art J., De Fruyt Ph. 2001. *Psychological history: towards a profile of the Beatified Catholic*, „Belgisch Tijdschrift voor Nieuwste Geschiedenis — Revue belge d’histoire contemporaine” XXI, 1/2. Wersja internetowa dostępna [w:] [http://www.flwi.rug.ac.be/modernhistory/publicaties/IanArt\\_overdrukken.htm](http://www.flwi.rug.ac.be/modernhistory/publicaties/IanArt_overdrukken.htm) [02-04-08].
- Beit-Hallahami B. 2000. *Religious Ideation and the Validation of Classical Psychoanalysis*, referat wygłoszony na Dorocznym Spotkaniu SSSR/RRA październik 2000, Houston (USA).
- Bettelheim B. 1991. *Freud i dusza ludzka*, Warszawa, PIW.
- Billig M. 1987. *Arguing and thinking: a rhetorical approach to social psychology*, Cambridge, Univ. Press.
- Billig M. 1997. *The dialogic unconscious: Psychoanalysis, diskursive psychology and the nature of repression*, „British Journal of Social Psychology” 36, s. 139–159.
- Billig M. 1998a. *Dialogic Repression and the Oedipus Complex: Reinterpreting the Little Hans Case*, „Culture and Psychology” 1, s. 11–47.
- Billig M. 1998b. *Rhetoric and the Unconscious*, „Argumentation” 12, s. 199–216.

<sup>53</sup> Long traktuje więc podejście kliniczne, dominujące we freudowsko zorientowanej psychohistorii, jedynie jako jedną z trzech możliwych perspektyw badawczych.



- Buber M. 1992. *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*, Warszawa, IW PAX.
- Buchanan McCl. G., Seligman M. E. P. (red.) 1995. *Explanatory style*, Hillsdale (New Jersey), LEA Publisher.
- Charles Strozier, dostępne [w:] <http://www.mille.org/people/stroziercv.html> [00–12–29].
- Davies N. 1998. *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków, Znak.
- deMause L. 1975. *The Independence of Psychohistory*, [w:] deMause L. (red.) *The New Psychohistory*, New York 1975, The Psychohistory Press, s. 13–27.
- deMause L. (red.) 1976. *The History of Childhood*, London, A Condor Book Souvenir Press.
- deMause L. 1982. *Foundations of Psychohistory*, New York, Creative Roots.
- deMause L. 1996. *Restating Early Traumas in War and Social Violence*, „The Journal of Psychohistory” 4, s. 344–365.
- deMause L. 1999. *History as the Evolution Toward Love*, „The Journal of Psychohistory” 4, s. 852–857.
- Draheim M. 1986. [recenzja] *William McKinley Runyan, Life Histories and psychobiography: explorations in theory and method*, NY 1982, Oxford University Press, 288 s., „Przegląd Psychologiczny” 1, s. 236–241.
- Dymkowski M. 2000. *Między psychologią a historią. O roli złudzeń w dziejach*, Warszawa, Wydawnictwo Scholar.
- Ebel H. 1987. *The Past, the Present and The Future of Psychohistory*, „The Journal of Psychohistory” 4, s. 291–309.
- Editors 1996. *25 years of GUPH and The Psychohistory Review*, „The Psychohistory Review” 1, s. 1–2.
- Geerardyn Ph. 2000. *Conclusion*, tekst wygłoszony na konferencji „The Sublime Object of Religion: Psychohistorical Approaches”. listopad 2000, Gent (Belgia).
- Grabski A. F. 1985. *Kształty historii*, Łódź, Wydawnictwo Łódzkie.
- Grochowska A. 1996. *Elementy prania mózgu w procesie zagłady Żydów*, Warszawa, ADAM.
- Group for the Use of Psychology in History. *American Historical Association. Version 2001*, dostępne [w:] <http://www.theaha.org/affilitres/gsph.htm> [00–12–29].
- Górski K. 1998. *Prawda w historii*, Toruń, Wyd. UMK.
- Guriewicz A. 1996. *Individualism in the Middle Age. Individual in History*, wykład otwarty wygłoszony na Uniwersytecie Środkowoeuropejskim w Budapeszcie, Budapeszt, czerwiec 1996.
- Hall C. S., Lindzey G. 1990. *Teorie osobowości*, Warszawa, PWN.
- Hoekstra J. S. 1998. *Docudrama as Psychobiography: A Case Study of HBO's „Stalin”*, „The Psychohistory Review” 3, s. 253–264.
- Kolasa A. 1996. *Socjologia historyczna — problemy przedsięwzięcia interdyscyplinarnego*, „Historyka” XXVI, s. 3–19.
- Kreisler H. 1999. *Evil, the Self and Survival. Conversation with Robert Jay Lifton, M. D. Psychiatrist and Author. Regents of the University of California*, dostępne [w:] <http://globetrotter.berkeley.edu/people/Lifton/lifton-con3.html> [00–12–28].
- Kula W. 1988. *Wokół historii*, Warszawa, PWN.
- Lacan J. 1996. *Funkcja i pole mówienia i mowy w psychoanalizie*, referat wygłoszony na kongresie rzysmkim 26–27 września 1953 w Istituto di psicologia della universit di Roma, tłum. B. Górczyca, W. Grajewski, Warszawa, Wydawnictwo KR.
- Layder D. 1993. *New Strategies in Social Research*, Cambridge, Polity Press.
- Leibovici S. 1999. *Dutch Historians and Depth Psychology*, „The Psychohistory Review” 3, s. 49–57.
- Lewick P. 1975. *O psychologii historycznej*, „Kwartalnik Historyczny” 3, s. 584–592.
- Lifton R. J. 1967b. *Thought Reform and the psychology of Totalism*, Harmondsworth (Middlesex), Penguin Books.
- Lifton R. J. 1979. *The broken connection: On death and continuity of life*, New York, Basic Books.
- Lifton R. J. 1983. *The Life of the Self. Toward a new psychology*, New York, Basic Books.
- Lifton R. J. 1985. *Home from the war: Vietnam veterans — neither victims nor executioners*, New York, Basic Books.
- Lifton R. J. 1986. *The Nazi doctors: medial killing and the psychology of genocide*, New York, Basic Books.

- Lifton R. J. 1987. *The Future of Immortality and Other Essays for a Nuclear Age*, New York, Basic Books.
- Lifton R. J. 1993a. *From Hiroshima to the Nazi Doctors. The Evolution of Psychoformative Approaches to Understanding Traumatic Stress Syndromes*, [w:] *International Handbook of Traumatic Stress Syndromes*, red. J. P. Wilson, R. Rapahel, New York, Plenum Press, s. 11–23.
- Lifton R. J. 1993b. *The Protean Self. Human Resilience in an Age of Fragmentation*, New York, Basic Books.
- Lifton R. J. 1997. *Reflections on Aum Shinrikyo*, „Psychohistorical Review” 3, s. 221–234.
- Lifton R. J. 1999. *Destroying the World to Save It: Aum Shinrikyo, Apocalyptic Violence, and the New Global Terrorism*, New York, Metropolitan Books.
- Lis-Turlejska M. 1998. *Stres traumatyczny. Teorie i badania*, Warszawa, Wydawnictwo IP PAN.
- Long J. 1996. *The Subjective Experience of Communism. Psychology as History. Toward a Curriculum*, maszynopis powielany konspektu referatu wygłoszonego na kursie: „Historia komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej, 1945–...”, Letni Uniwersytet CEU-HESP, Budapeszt lipiec 1996.
- Łepkowski T. 1980. *Przeszłość miniona i teraźniejsza*, Warszawa, PIW.
- Łepkowski, T. 1981. *Historia ustna i „historia ludowa”*, „Kwartalnik Historyczny” 2, s. 441–443.
- Maitre J. 1999. *Psychological History in France: 1968–1997*, „The Psychohistory Review” 3, s. 23–48.
- Non-Psychoanalytical Ventures in Psychohistory*. 1979, „The Psychohistory Review” 1–2.
- Ochowski T. 1997. *Metoda psychohistoryczna a badawcze problemy zarządzania*, „Zarządzanie i Edukacja” 2–3, s. 153–180.
- Ochowski T. 2000. *Model analizy przeżyć więźniów politycznych na terenie Polski okresu stalinowskiego (1944–1956) w perspektywie psychohistorycznej*, maszynopis pracy doktorskiej, Lublin, KUL.
- Oettingen G. 1995. *Explanatory Style in the Context of Culture*, [w:] *Explanatory Style*, red. McCl. G. Buchanan, M. E. P. Seligman, Hillsdale (New Jersey), LEA Publisher, s. 209–224.
- Pawelec T. 1996. *Bruce Mazlish: Pioneer Psychohistorian*, „Clio’s Psyche” 3, s. 69 i 76–81.
- Pawelec T. 1998. *Psychohistoria a psychoanaliza (z problematyki wzajemnych relacji)*, „Res Historica” 6, s. 118–113.
- Pawelec T. 2000. *Izaak Newton w oczach psychobiografa* [recenzja], „Historyka” XXX, s. 178–187.
- Pawelec T. 2000. *Psychobiografia jako biografia historyczna*, [w:] B. Jakubowska (red.), *Historia, poznanie i przekaz*, Rzeszów, WSP, s. 125–135.
- Pernose R. 1995. *Nowy umysł cesarza. O komputerach, umyśle i prawach fizyki*, Warszawa, PWN.
- Reivich K. 1995. *The Measurement of Explanatory Style*, [w:] *Explanatory Style*, red. McCl. G. Buchanan, M. E. P. Seligman, Hillsdale (New Jersey), LEA Publisher, s. 21–47.
- Rev I. 1996a List przewodni do: Rev. I. 1996b [maszynopis powielany, *Archeology of Communism*, 1 luty 1996].
- Rev I. 1996b. *An Archeology of Communism* [maszynopis powielany].
- Rev I., Rieber A. J. 1996. *History of Communism in Central and Eastern Europe, 1945–*. Budapest: *CEU-HESP Summer University* [opis kursu].
- Rieber A. 1976. *Commentary*, „Group for the Use of Psychology in History” IV, nr 4, s. 28–35.
- Rieber A. 1996a. *Oral History of Central Europe. Winter Term 1996. Department of History. Central European University* [syllabus zajęć, materiał dostępny w biurze Uniwersytetu Środkowoeuropejskiego w Budapeszcie].
- Rieber A. 1996b. *The Archaeology of Communism. What are we talking about? Communism as the subject-object of inquiry* [maszynopis powielony konspektu referatu wygłoszonego na kursie: „Historia komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej, 1945–...”, Letni Uniwersytet CEU-HESP, Budapeszt].
- Riemann G., Schutze F. 1992. *„Trajektoria” jako podstawowa koncepcja teoretyczna w analizach cierpienia i bezładnych procesów społecznych*, „Kultura i Społeczeństwo” 2, 1992, s. 89–109.
- Rockelein H. 1999. *Psychological History in Germany and Its Problems with Obtaining Approval from Historical Science: State of Research-Perspectives*, „The Psychohistory Review” 3, s. 3–21.
- Runyan W. Mc. (red.) 1988. *Psychology and Historical Interpretation*, New York, Oxford University Press.
- Runyan W. Mc. 1992. *Historie życia a psychobiografia. Badania teorii i metody*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN.



- Salvendy J. T. 1995. *Buntownik z Mayerlingu. Portret psychologiczny arcyksięcia Rudolfa*, Warszawa, Czytelnik.
- Satterfield J. M., Seligman M. E. P. 1994. *Military aggression and risk predicted by Explanatory Style*, „Psychological Science” 2, s. 77–82.
- Scharf R. 2000. *Why war? And other burning questions: An invitation to Psychohistory* [15 paragraphs] „Forum Qualitative Sozialforschung / Forum: Qualitative Social Research” [On-line Journal], 1. dostępne [w:] <http://qualitative-research.net/fqs> [00–12–28].
- Schulman P., Castellon C., Seligman M. E. P. 1989. *Assesing Explanatory Style: The Content Analysis of Verbatim Explanations and The Attributional Style Questionnaire*, „Behavior Research and Therapy” 5, s. 505–512.
- Seligman M. E. P. 1990–1993. *Optymizmu można się nauczyć. Jak zmienić swoje myślenie i swoje życie*, tłum. A. Jankowski, Poznań, Media Rodzina of Poznań, Inc.
- Shiner L. E. 1999a. *Editor's Note*, „The Psychohistory Review” 2, 1.
- Shiner L. E. 1999b. *Explanation and Acknowledgements*, „The Psychohistory Review” 3, s. 161–162.
- Simonton D. K. 1990. *Psychology, Science and History. An introduction to Historiometry*, New Haven, London, Yale University Press.
- Strozier Ch. 1986. *Autobiographical Reflections on The Psychohistory Review*, „The Psychohistory Review” 1, s. 1–14.
- Strozier Ch. B. 1997. *Introduction*, „The Psychohistory Review” 3, s. 103–105.
- Strozier Ch. B. 1999. *From the Ashes*, „The Psychohistory Review” 3, 159.
- Strozier Ch. B. i Flynn M. 1992. *Lifton's Method*, „The Psychohistory Review” 2, s. 131–141.
- Thesaurus of Psychological Index Term*. 1991.
- The Sublime Object of Religion: Psychohistorical Approaches* 2000, materiał powielany, Gent, Universiteit Gent. Vakgroep Nieuwste Geschiedenis. Vakgroep Psychoanalyse. Geseschap voor Psychoanalyse en Psychotherapie.
- Topolski J. 1983. *Teoria wiedzy historycznej*, Poznań, Wydawnictwo Poznańskie.
- Topolski J. 1984. *Metodologia historii*, Warszawa, PWN.
- Topolski J. 1998a. *Od Achillea do Beatrice de Planissolles. Zarys historii historiografii*, Warszawa, Rytm.
- Topolski J. 1998b. *Świat bez historii*, Poznań, Wyd. Poznańskie.
- Wallerstein R. S. 1988. *Commentary on „Psychoanalytic Models of History: Freud and After”*, [w:] *History and Psychological Interpretation*, red. W. Mc. Runyan, New York, Oxford University Press, s. 157–165.
- Walters G. J. 1997. *Religious Totalism in The Preconciliar and Postconciliar Church: An Application and Critique of Robert Jay Lifton's Psychohistorical Paradigm*, „The Psychohistory Review” 3, s. 171–201.
- Williams-Keeler L. 1997. *Psychohistory: The Terrible Beauty of the Confluence of History and Psychology. The American Academy of Experts in Traumatic Stress, Inc.*, dostępne [w:] <http://www.aets.org/arts/art25.htm> [00–12–28].
- Wrzosek W. 1995. *Historia — Kultura — Metafora*, Wrocław, FNP.
- Zullow H. M. 1995. *Pessimistic Rumination in American Politics and Society*, [w:] *Explanatory Style*, red. McCl. G. Buchanan, M. E. P. Seligman, Hillsdale (New Jersey), LEA Publisher, s. 187–208.
- Zullow H. M., Oettingen G., Peterson, Seligman M. E. P. 1988. *Pessimistic Explanatory Style in the Historical Record*, [w:] „American Psychologist”, wrzesień 1988, s. 673–682.
- Wierzbicki A. 1978. *Naród-państwo w polskiej myśli historycznej dwudziestolecia międzywojennego*. Wrocław, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wierzbicki A. 1993. *Spory o polską duszę*, Warszawa, IH.

---

NOT ONLY PSYCHOANALYSIS. SELECTED PROGRAMS OF RESEARCH COOPERATION  
BETWEEN HISTORY AND PSYCHOLOGY

Summary

The article presents and analyses — using selected examples — three types of relationships between history and psychology, which are currently functioning as methodological, epistemological and organisational programs. In introduction some general controversial issue in the field are discussed. Among those a danger of abusing psychology in the interpretation of history is presented: the identifying of psychohistory with psychoanalytical tradition, whereas in reality the later constitutes only one version of the abovementioned discipline, and idiographic-nomotetic question.

The Author proposes three categories of scientific cooperation, which could put order in the relationship between history and psychology. They are:

1. Psychological theory as theory of history. As an example of this approach psychogenic theory of history by L. De Mause is presented.
2. Using historical material in psychological research. This approach is illustrated by M. E. Seligman's conception of "new psychohistory".
3. Psychology as an auxiliary discipline of history. The following were chosen as examples: shared themes approach by R. J. Lifton; Group for the Use of Psychology in History; psychological history by J. Art et al., and psychological issues in interdisciplinary project "Archeology of Communism" by I. Rev and A. Rieber.